

Józef Zarzycki

## **Komentarz**

Wywodów p. Rocza, zatytułowanych "Jak interpretować teksty biblijne?", nie sposób przedyskutować punkt po punkcie. Autor próbuje wznosić budynek, zaczynając od zakładania dachu. Porusza się utartymi szlakami heretyckimi i pragnie dostosować Pismo Święte do teorii o aspiracjach naukowych, tak jakby one były rzeczami udowodnionymi. Używa zwrotu "Biblia tłumaczy się sama" nie nadając mu żadnego znaczenia, treści

i sensu. Celem osiągnięcia zgodności z hipotezami proponuje interpretację Pisma Świętego. Nie tacy jak on próbowali. Należy postawić pytanie: kto i kogo upoważnił do interpretacji Słowa Bożego? Interpretatorzy nie zdają sobie sprawy albo nie chcą uznać, że świadectwem skrajnego braku kultury ducha jest mówienie o prawdzie, a nie o pytaniu, o poszukiwaniu prawdy. To uzurpacja człowieka udającego Boga.

Wiedza ludzka nie potrafi i nie jest w stanie wytłumaczyć tajemnicy życia i powstania świata, bo nie jest w stanie cofnąć się w te czasy, kiedy nie było ani człowieka, ani Ziemi. O tym możemy dowiedzieć się z kart Biblii. Można to uznać w całości albo odrzucić — *tertium non datur*. W dziele zbawienia nie ma przymusu.

Z kart Biblii płyną do nas słowa nadziei, pociechy, miłości i troski. W niej jest objawiona droga do uwolnienia człowieka od wszelkiego rodzaju skutków grzechu, łącznie z próbami interpretacji Słowa Bożego. W tej niezastąpionej niczym księdze, którą interpretatorzy profanują, odnajdujemy wszystkie zasady moralności, etyki, estetyki, zdrowia psychicznego i fizycznego, a także socjologii, filozofii i ekonomii, jak również polityki — tj. tego wszystkiego, bez czego nie może obejść się żadna cywilizacja.<sup>5</sup>

Wymaga się zatem doskonałej znajomości Biblii jako źródła prawdy i niezawodnego poznania woli Bożej oraz szerokiej orientacji w tych dyscyplinach nauk, z których zazwyczaj czerpią argumenty przeciwnicy prawdy i Boga,<sup>6</sup> wystrojeni w togi nauczycieli-interpretatorów. Poznanie prawdy przez badanie i studiowanie Pisma Świętego nie wymaga ludzkiego mędrkowania i światła ludzkiego rozumu, gdyż ona sama jest przepotężną światłością.<sup>7</sup>

---

<sup>5</sup> Por. K. Bulli, **W poszukiwaniu zagubionej prawdy**, Wyd. Znaki Czasu, 1981, s. 185.

<sup>6</sup> Por. tamże, s. 288.

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 289.

Kto szuka prawdy absolutnej, nie może pominąć Biblii, będącej jedyną księgą w swoim rodzaju, w której powiedziano wszystko o Bogu i wszystko o człowieku. Wszystkie księgi na świecie, będące tylko wynikiem myśli ludzkiej, nie mają w sobie nic Boskiego, a więc nie posiadają mocy. Tylko Biblia jest odzwierciedleniem Bóstwa.<sup>8</sup> Autorytetowi Biblii nie da się stawiać jakichkolwiek granic, ponieważ jest ona depozytem prawdy. Objawienia udziela tylko Bóg i ono nie znajduje się w zasięgu woli człowieka. Żadne poselstwo biblijne nie wypływa z woli ludzkiej. Jeśli jednak natrafia się na pewne niedociągnięcia czy niedokładności, to tylko dlatego, że świadectwo przekazywane jest poprzez niedoskonałe wysławianie się ludzkiego języka, niemniej jest ono świadectwem Boga.<sup>9</sup> Brak ufności w Słowo Boże — a jak Chrystus powiedział: "nie może być Pismo skażone" (Jan 10,35, Biblia Warszawska) — podważa ufność do Boga, a bez tej ufności nie można poddać się skutecznie kierowniczej woli Boga. Chodzi tu o teologię, która by ugruntowała ufność do Słowa Bożego, będącej dziełem Nieskończonej, Wiecznej, Wszechmocnej i Wszechwiedzącej Istoty.

Biblia pozostaje więc niezmiennie i nieodwracalnie kamieniem węgielnym myśli teologicznej i żadna tradycja, żadna interpretacja, żadne uzupełnienie nie mogą jej zastąpić. "Toteż nie teologia i nauka mają być sprawdzianem dla Biblii, ale Biblia dla teologii i nauki."<sup>10</sup> Wszelkie nauki, nawet gdy uchodzą za prawdę, muszą być potwierdzone przez prawo i świadectwo, a jeżeli tej próby nie wytrzymują, nadają się tylko do odrzucenia i żadne ludzkie mędrkowanie nie pomoże, niczego nie wyjaśni, przeciwnie: rzuca cień na Prawdę, prowokuje do przekręcania, interpretowania, wypaczenia, przed czym przestrzegał niestrudzony Apostoł Łaski, Paweł z Tarsu (Gal. 1,8-9).

*Mgr inż. Józef Zarzycki*

---

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 340.

<sup>9</sup> Por. tamże, s. 341.

<sup>10</sup> Tamże, s. 344.